

Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny

D. Doskonała praktyka nabożeństwa do Maryi]

118. Przeczytałem prawie wszystkie książki, traktujące o nabożeństwie do Najświętszej Dziewicy. Rozmawiałem o tym szczerze z uczonymi i świątobliwymi osobami i twierdzę śmiało i otwarcie, że nie poznałem dotąd żadnego innego pobożnego ćwiczenia ku czci Najświętszej Dziewicy podobnego temu, o jakim chcę mówić. Żadne nie wymaga od nas więcej poświęcenia dla Boga, żadne lepiej nie uwalnia duszy od samej siebie i od miłości własnej; żadne wierniej nie zachowuje jej w łasce lub łaski w niej; żadne nie łączy jej łatwiej i doskonalej z Jezusem Chrystusem; wreszcie, żadne nie przynosi Bogu więcej chwały, nie uświęca bardziej duszy i nie jest użyteczniejsze dla bliźniego.

119. Ponieważ istota tego nabożeństwa tkwi we wnętrzu człowieka, które ma zostać przez nie ukształtowane, nie znajdzie ono jednakowego u wszystkich zrozumienia: jedni zatrzymają się na tym, co w nim jest zewnętrzne, i nie pójną dalej - tych będzie najwięcej. Inni zaś, nieliczni, wnikną do jego wnętrza, ale wstąpią tylko na pierwszy stopień. Któż wstąpi na stopień drugi? Kto dojdzie do trzeciego? Któż wreszcie wytrwa na nim? Ten, komu Duch Jezusa Chrystusa odsłoni tę tajemnicę. Duch Święty sam poprowadzi wierną duszę, by postępować z cnoty w cnotę, z łaski w łaskę, ze światła w światło, aż do przeistoczenia jej w Jezusa Chrystusa, w *człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa*¹¹³.